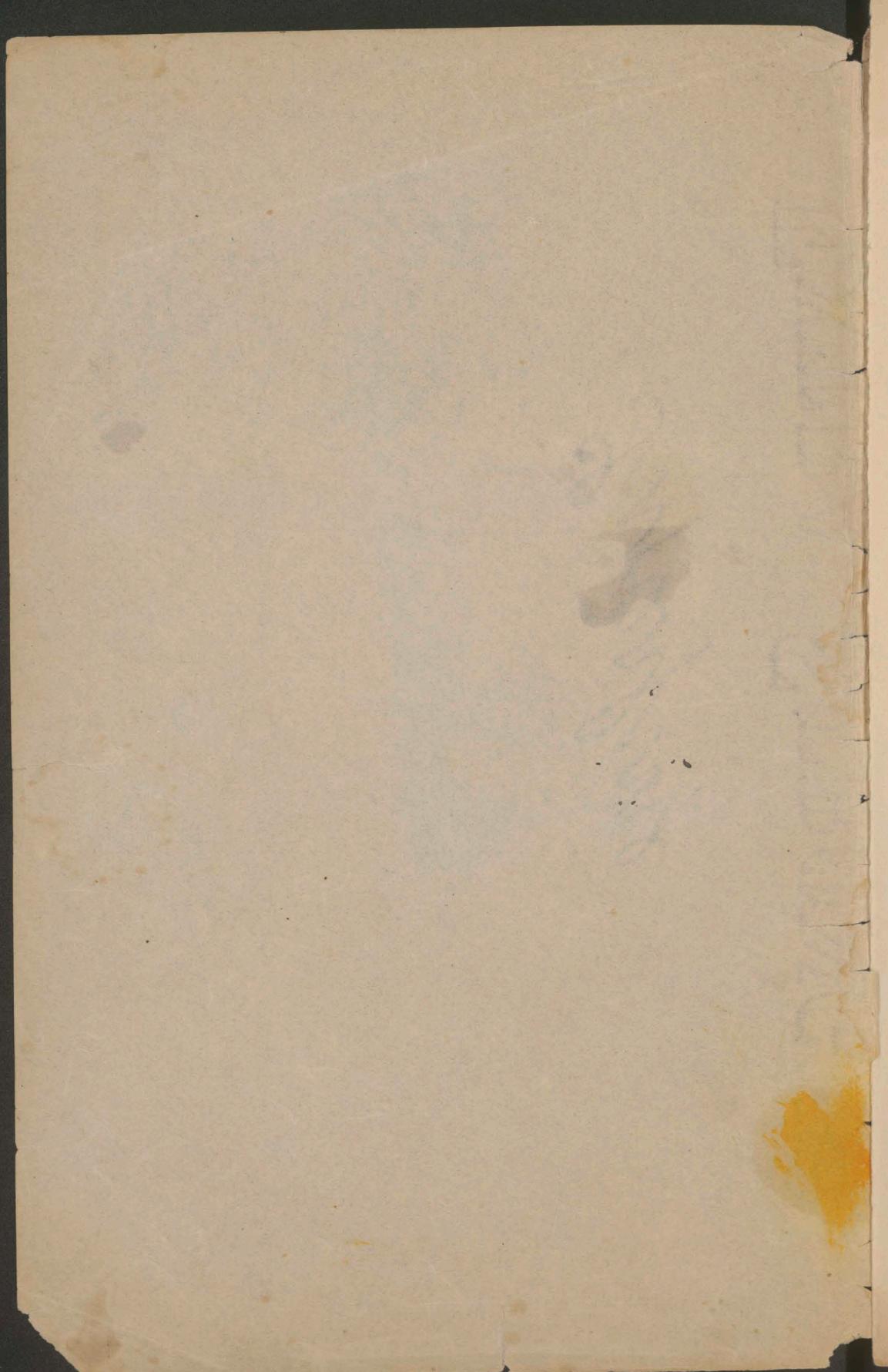


Rps 8592

"Dyabet na urlopie"¹



Węgierski Orkisz:

1. 2

2 Komedij.

Z komedij „Dyabet na urlopie”

Komedij o żakach. (wysł. połączona z 1.)

Scenek I. (wypróba)

(Reca dieje się w miejscowości Kopielowice, kępkowizna, wieś. Scena przedstawia zapoznanie dożynkowe. Po lewej stronie, dalej deptak, w głębi park, w głębi lasu, po prawej wiejskie rezydencje. W głębi pole, po lewej stronie chłopstwo i podnoszenie欢迎您. Po prawej stronie las, domy domów wiejskich. Dwie dworce, kasa i sklep, z niektórych deptaków zadaszonych budynków domów wiejskich)

Marysia, Kacis / oficjalne spotkanie

Tak myślę, lecz nie wiem

Dlugo te (klik po wąsach) bracie, mamy trwai?

(potocznym tonem)

Dy

D

Dy D

D

- jek myslip kury, kiedy sie to skonczy?
- Country -
- a to po gosciace remontanie
- ↳ To sie spytaj, kiedy ten obiad urośnie :)
- # Co to restauracja -
Trudno sie kury, lecz -- - no dekada, no siedzi
- Picknick powiewalni - - -
- dużu ceny, nie boję, boję Tony
- L robią -
- Boże narodzenie w konkretnie lata -
- C to te pens -
- historyczne -

NS
GHC
G

~~(wysłuchajcie go, ale nie bawcie się, bo to jest głupio)~~
~~Wysłuchajcie go, ale nie bawcie się, bo to jest głupio~~

[wysłuchaj]

Kasia - Jaki myślis, Maryś, kiedy sie to skończy?

Maryś - Co niby -

Kasia - A to po godzinach sprzątanie -

Maryś - Dopiero lata początek -

Prowij (~~prawidł~~), kiedy ten obiad ustanów -
wszycko chore, ~~życie~~ ^{życie} toczy,

Kręci się w kołku jakby nie uroszka,

~~O kiedyś czasie, okorzeń godzinie,~~
~~Na depeku, na werandzie, w sali,~~

~~X Kieliszek, który wydaje jedzenie~~

Cysto piękne powody mali!

a najmniejsze to te parne -

Te sie już wracają do tego stacenie,

Jakby już taka swistły przykucie -

Kasia - Ja też o to nie stoję -

Niech się bawią -

Dziebet ter musi mieć swoje.

Maryś - ale żeby kręcić się tak wiecznie ...

Kasia - Coż to, nie maż i nie roboty ...

Niedobrą kuchnią się.

Lasywter to dla onej mnóstwa biedny,

której zandy wsieju z tego zmodły.

Maryś - ~~duzo~~ wiele.

Kasia - Nie to ja jedzię godzinę,

Coby się dwoicy berli.

Ale nie skryj się - gotuję wiele potraw -

Maryś - Baj, co u nas kiedy rano? ...

~~co (remonty?)~~

Kasia - Mówiąc panie wiśniczka,

że się nikt nie żera z reportażem -

Maryś - Gromadę gości niewidzka

Kasia - I kiedyś dama ktoru nowego opada - /

Plek.

(w 2 aktach i 1 epilogu)

akt I. Dano, przed wejściem do kina na ulicy.
Wielki teatr w Warszawie. Interw. aktorów.

akt II. Festiwal teatralny. Teatr. noc.

akt III. Teatr w dramat. Anglia. noc.

akt IV. Wiosenny festiwal teatralny. Wkraczanie aktorów
Klimaty o pogodzie leżącym na ulicy. Tego dnia
dotarł pociąg z "Ameryki". Występ na scenie
był zauważony. Klimat o porannej wiosny.

lent) jak kobieta jest do ciebie (tak fortuny)
kochanki się kochają (willa)

lent) kochanki się kochają (willa)

+ kochanki się kochają (willa)

lent) kochanki się kochają (willa)

M. — Ktoś — a wcale nie był gospodarzem,

~~widział~~?

Jak popatryć, jakaś wie ciekawieś.

V. — brak, żadnych notatek, tym samym —

M. — Cudownie, jakie było zresztą —

Pani mówią do mnie i beronię —

V. — Wysokość do jednego metra —

V. — a to wiem. W tych głowach znajdują się pionowice.

(z góry i z boku profesar Fint)

A. — Ten są już właściwie z tym kredensem —

Czy dalej bory tery. To gwałt pana.

Jakby zasypał kredens na ścieżce.

To kiedyś ze mną robię...

— Wszystko rzeczy.

Chociaż to pan, jak mówią, do końca,

Dylewicewicz, zasypał bory lecy.

— Zasypał go ta kredens, pojechał —

Co teraz to za bory te —

Prof. Fint (przez ramię)

— No dobrze, ale kapit, skąd?

Który? nie mogę pamiętać?

— Aha co?

— No mi się kredens zawsze jest (znowu)

(znowu)

— Chodzi o mnie,

że pan profesor chodzi myślami moimi.

Skruchy woli kapita.

— Matka-miernica.

— Kredens — aż do końca

lustrów leżał na trawniku — wyciągnąć

nie dało się (znowu)

V. — — Petry! ktoś zna od pionowicy —

Tu wtedy stoją...

V. — — Petry! ktoś zna od pionowicy...
To gwałt pionowicy...

Scene I.

— Jak ty myślisz, Marysia,

— Dlategoż wujecie będzie jeszcze trwale?

— Nie Marysia, nie potrafię

{ Jak na przykład ziemniaki uroszane na stole nasze;

{ Tak myślę, co myślę, pochowane, ziemne ...

— Ech, co ty mówisz —

— A inni, myślim, wręcz?

Spytasz sie: jest powód do radości,

Czy ci odpowiem, kto powinien?

Potem się pojawię.

Bo też i pytanie powinno.

— Coż, kiedy wezmą tkań do gospodarstwa,

Wszystko w myślach złożone:

Kiedy koniec wyprowadzić tej kłoski...

(— Mam! mam!

— Dobrze! (kocham kosa!)

— Kiedy ja... —

— Zauważyć skupisko kurzych!

Marysia kopek
Lub takim kopek, od domu ty w trawie,
Marysia stoję samej swoje kroki!

— Dobrze... chodź na kawę!)

— Ja mówiąc myślałem broda

Jesię try latek, jak powiedział,

Marysia...

Od morawy nic o nim...

— I mój ten naczernony...

V!! (— No, nie stoję się my, —
Trudno chodzić, nim się my,

Kasie - loti ou... o, ouem...

Mur. Tak stropce niesamowite...

(gośc' ^{osobisty} funkcjonuje z lat 20. XX wieku)

Kasie. Petu sie t. Kongie!

Ober. Dyebet! Dyebet! (warka w obec.)

Dyebet! (gośc', z leżakiem pod puch) ^{nowicja} po sobie:

„Ou, dyebli!.. - cześć za wejściem willi,
zawstydzony).

Professor. (przezis, ju się na leżaku, ~~wiersz~~ zwrócił
w oknieniu, brane karty, otwarcie, powrót
karty.) Ostatnia ~~gość~~

Dyebet (vychodzi z rogu, nie ma w przyborach
stroju, ma wyciąg dyplomów, leż krok, 40.
~~huzar~~ huzary, ~~dużi~~ Postępuje naprzeciw
mę z leżakiem pod puch, z blaskiem do
profesora) Czy nie przeklętem (leki
wskazane kopalnictwa)

Professor. Proszę.

Dyebet. Al Pezdi pan... Mr. Ober, do ustan.

Prof. Professor Ficht, wreszcie.

Dyebet. Bardzo mi przyjemnie. (skąd le-
żeć, wybiega się w mroźnik, co ze
wózkiem z kuchni wewnątrz kopalni.
Odkrywa się latarenka nad strojem - dwa
łoski, zbyt zakocone gąbki wili i
wreszcie wciąż brzemię)

Prof. Ficht. - S, dzieć zbyt mniej hermofra...

osoby:

- M. Czar (Dreher (na urobie))
- Professor Fink (Promen) filolog
- Poet i aktor Niesłod (Zamst)
(Fotografant dandy)
- Rada Podolski Hrabia Podolski
- Pani Stefan
- Pani Sylwia
- Pani Zofia
- Pani Ira
- Zosiańska (Zosia)
- Pani Sander
- Pani Nadegda Podolska
- Panna Irys (Prometum)
- Bartek Pleśniewski (Les) (Sopel) Cep
- Nasta, jego żona
- V - Redaktor Sewin (Fink)
- Poeta Plik
- Pani Fa
- Pani Ma
- Pawłowa Oboję
- Kasia z sierne/zuhistorii
- Marysia
- Tekla z kuchni
- Poet i aktor Juweł
- Kundan Klimatyczny
- Pani i Lisi Kotek
- Surcuk (Zosiańska) Poligancis

5^b

6

(1)

V

w Reguie od nichor wykorzeniu,
 w Persji modne krojescou
 w Anglii adaptowey.

Lec ujmiłce mi (Terke) te stroje,
 Sovie stroje drog wj puk stoiki,
 Sovie nowe ~~steki~~ stroje nowe entury
 A sovie braona (~~braona~~ w tylej sij kura),
 Sovie dykci z wiecem po kysce
 I ber bieleska siba, metefir, hi
 Olesie ~~z kura~~ plony -

~~poznac zeraż slowe.~~ Lec to mean
 z porown ~~prevy~~ ~~poznac zeraż zy slowe~~

met de vaders en de moeders

met de vaders en de moeders

②

K-a-rend-pa-shi, jie-li spyt-hi ro-ho 5
- Oh, men zarend's will.

Prec-pren jid-ak yu-nai sih o'murk
Jia-dy-o-wan en-ho.

Ike-ray z-fach-o-ven-si h-ene, "
Co'-pa-hy-us-ho) and h-ene.

Jestem lekenem, co mi leq,

Praski-kium, klonj precu prasy-
Filco-fen, klonj dhru tra-ni

King-lum, klonj sun di kwi.

Ster-u-hum, klonj u-adng + p'ye-ni-
Nur-kium, klonj s'hup-sheh Tari-

Pato-sue u-kwidy Doro-nie

Co'-mi-co', shukhi m'dang,

7

Ber fachowy widzimie pomocy
a - i odwierzyć jester - zduż do nocy.

Dybut
Müller. Oh, obowiązue, mis, dyku rodze.

Jan jest zepsane filologiem?

Prof. Fink. Tak.

Dybut. Porząć zezgórę.

Z porządu prawa wydka.

Zwano mię ~~prawnikiem~~ mnoskiem,

Lecz man powody ulegał mi,

By zis ~~zakupem~~ ^{zakupem} mieniu,

Prof. I rodzi się Nukler, Kler. Jocymy.

Lecz pan jest polak, osiągnie i mowy.
i wie-

Dybut. W estuare taka domowy. V

W Anglii pan broni głowę,

Pan broni Berlin, Paryż, Kopenhaga,

w Anglii adoptowany.

Lecz najmilsze mi te ~~szczególnie~~ ^{o to} strongy.

Szczęśliwy drs się jak Stoczek,

Każdy szczęśliwy drs się jak Kawa,

Szczęśliwy drs się jak Kawa,

szczęśliwy drs się jak Kawa,

I ten baleśnie silny ~~szczęśliwy~~ metaforzyki,

[Objęty ptakiem maryja] - (zmarły)

V Prof. a zwoł panu jesieli wiedzieć chce.

Dybut. Jarzynk. Tak, tak, tak Kompozycji

Duminy, today wieje Dzieci.

Prof. Nie do rozmówki żebu.

Dybut. Wiedzieć Kompozycji. ^{luminem} ^{luminescencję} Atm Duminy, today wieje Dzieci, jasne

6.

Prof. Dr. Sko pan teri mybyva;
Isli) reptyte volno -

Dyebū.

196
partie.

V

Prof. a zwol pastori, jeli sprzed molo-
dychi. Oh mem zwolne sporo mle.

V

~~Jestem stary, kiedy wodzimy nie lezy
jestem lekki, kiedy zdejmy lezy.
Przemijam kiedy prawn porusz -
sterwim kiedy w odmęt pignar
i... biegam Nuskim, kiedy gipsow torn,~~

V

~~Konkleser, kiedy sen i bezit~~

~~Fetidus V V~~

~~Gitarz - adura do uoczy.~~

~~(dzwonkiem o chudej fote)~~

~~Fotiberowna, kiedy siedie siedla.~~

~~Potomemyska umiera...~~

Prof. Hm... jeli John roznieniu...

Cler. Te przynosi... *czytaj*

Cler. Oto jeli ten Dray's boy... *czytaj*
czyt jeli jeno mi i karty -
to... zebi... zebi... zebi... // *czytaj*.
moss rata by i pacz oto... *czytaj*.

Prof. Bawo mi, to muziki!
Skad pan temu pugby?

Mr. Coker. Wyszt i parki.

Pan to *wyszt*, nie drz...
jed pan, wie, wojen ziemiany -

Prof. Hej, ODK, i takto si wszekli -
wij z godzka rozmowu nies

Mr. Coker. Coto jeli to Czany pojed w skle -
Parki wyczerpani wiosce, +ik panie,
Parki wyczerpani wiosce, +ik panie -
a temu jeli spotkali go... wylal - 216 -
Dostalem rym metrym.

Sdy si na skle, ne dene mu,
lungs rora po korek... Sdy korek.
Przykrojku *czytaj* na korek
jestem, *czytaj* na celopre -

~~the first post office was established in 1810
and the second about 1820. They
had two post offices until 1850.
Then they had one post office
in town and one in the country.
The town post office was located
on Main Street, and the country
post office was located on the
corner of Main and High Streets.~~

~~There were no post offices in the
country until 1850. Then there
was one post office in each of the
villages. The first post office in
the village of West Seneca was
located on Main Street, and the
second post office was located
on the corner of Main and High
Streets. The third post office
was located on the corner of Main
and High Streets. The fourth
post office was located on the
corner of Main and High Streets.~~

A jakie tu u ziemie,
Jaki powrót -

Prof. Tak otwierają po potopie.

Wybrani są nowe ludzi,
A durni skryci są pod wodą,
Znikły mówiąc, jak nikt nie oka-
zował się, po kawałku czasu
i kiedyś...

Dyb. Przekaź to boga Kresu,

Jens mierkałby i był - piękny...
Lubi powód i dobro i dobę

Prof. Nic innego niż, wszystko, iż mowa-
czący wrzadzili wiele...

Dyb. Wyraź to, co wszelkie stworzenie bie-
wyraź upośledzeniu moje.

Peć ilość i stu - ogromnych.

Fantazy remisie powody

przykaz i urba-

Pozostało Kości - nas Kościom!

{ Tys przewidziałi wszystko
Fantazy miedzy gromem powietrza i błędu.

Nic ciekawego.

Prof. To pan mosty nam...

Dyb. ^(Narod) Chętnie.

Liczni ^{występ} men do tego dnia.

Mosty takie co nieco i zewszędzie

To ludzie świnie. ^(lydium) wybrali

Prof. Leć godzi... ^(zadanie) masy

(cięcie)

Dyb. Będę godzić wiele. ^(zadanie)

Róbcie, żegnajmy się i pożar

Oh, ludzi tu masy masy

w tym konnorze...

8.

- Jacy si sârzi?

Prof. Kolejda sârzi:

Kapu'ci to, lez, spocieruje -

~~o lepne do sârza~~

~~nefazekelitit nocy~~

~~a zel uproszczony tenacy hoy~~

Jako' bekayt ~~o lepne~~ opstercay -

Dzib. Po kedy to taka katastrofie -

(zimno, zimno!) ~~nie to jest zima~~

2 pandszys uciek potopu,

Nie taneczna wypis krokiem.

Wszyscy zapomnietacy -

Prof. Omen, megz poli -

~~chyly, jek lez strasz'~~

Dzib. Mocne si ludzie by ubiec'

lezu & cesa urlop.

Prof. Jaka, ~~to~~ ^W zetki to fajne ^{gruny},

Jakaz w dachce, ~~pigatka~~ tencice

~~bez estetismu oddby~~

~~gruny~~ brudno - dzis -

250€ nie mysliszne dzis -

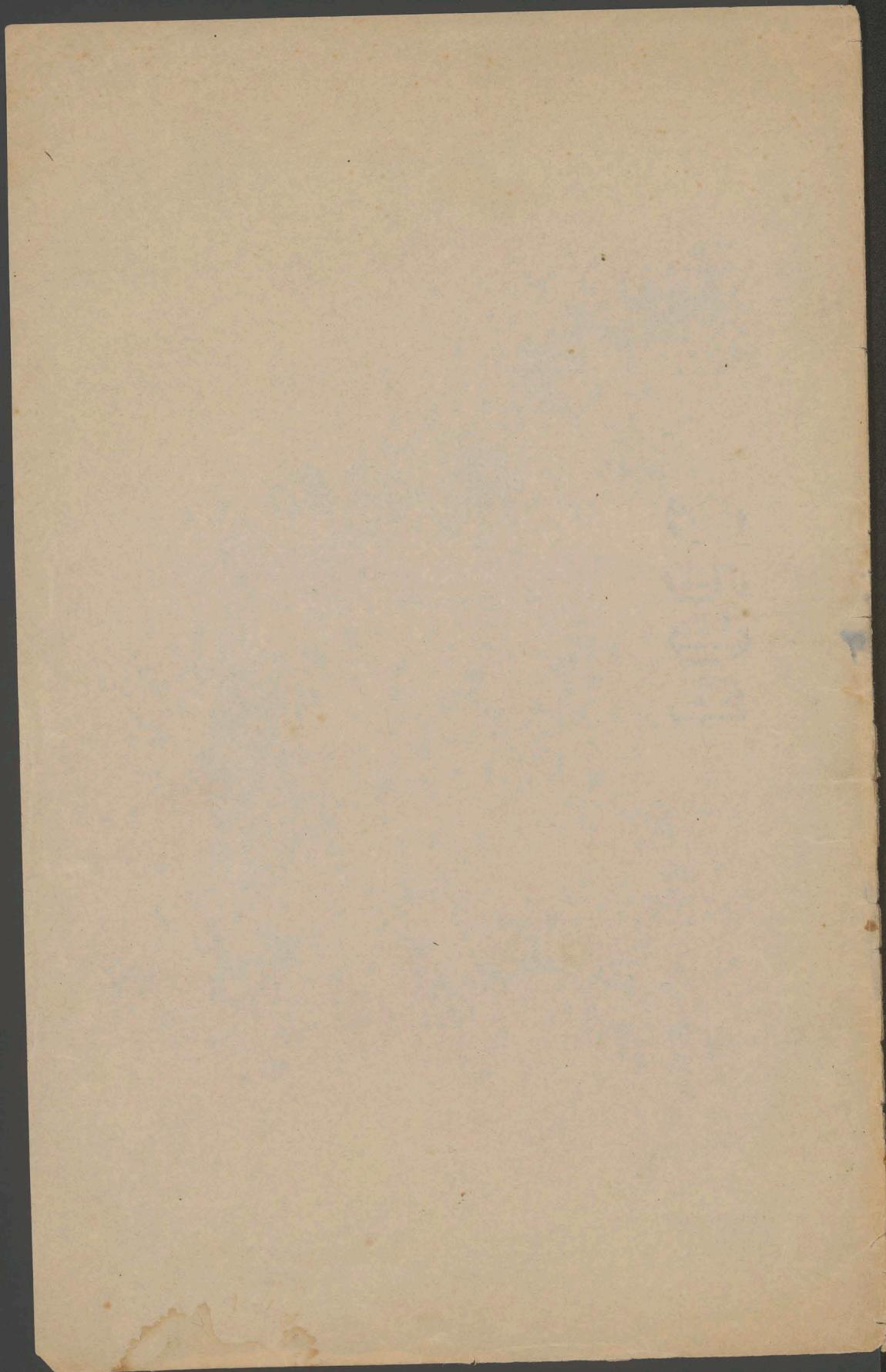
Dzib. Ha! (zazwyczaj)

Co to, wadi peu, iżtak, powtarzaj -

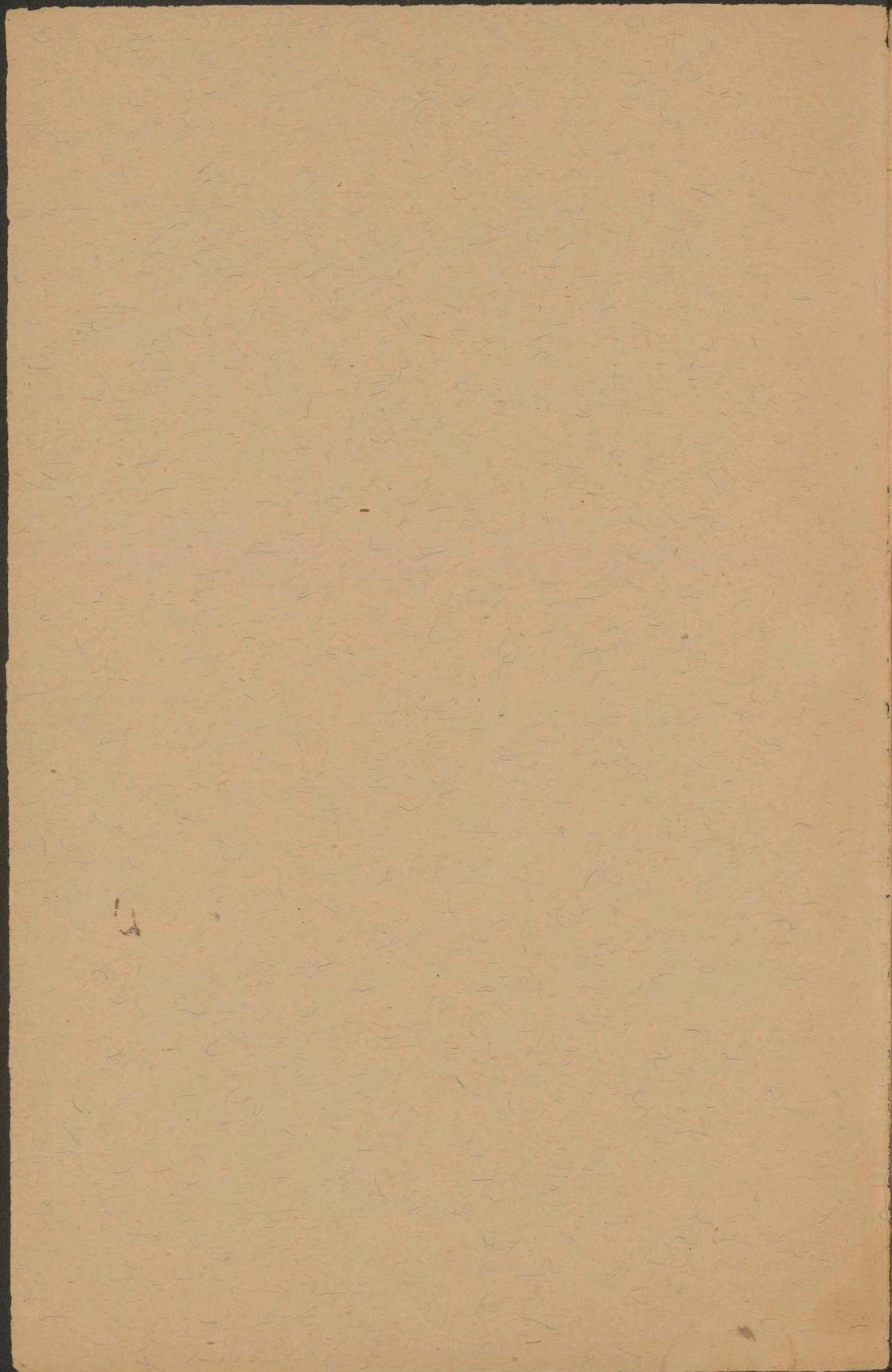
Dopiero jester powtarzaj potolby

A jesi uniez ^{iztak} zjace do intryz...
—

11



"Дыбет не уважен!"



Jc. I. / 2 prawe rukos Kujdorni ve
runde ...)

- Mówiącą prawni ostrzegawcza,
że są dobrze zasoby zapotrzebowane.
- Stromada gospodarki niewielkie
... (kościoły) - Wyspa
- Pracują... rolnicy i robotnicy.
Wszystko, mili się E, mili.
- ... a nowe jutro? gospodarka.
Wszystko...
... i nowi ciarki powstają.

Dostarczaj: W tym tygodniu ustanowić powiatowe

V
=

(profesor)

- Ten tygodniu ustanowić dyrektora
... (dyrektor) leży... To gospodarka.
Jutro tu nie wygrywa żadnej
To kiedy...
- Dono do dyrektora leży -

Jc. II.

- No, dzwonię,
Kiedyż miśn' co kiedy?
- Nie co?
- Bo myślisz kiedyś i myśl głowa -
(zawsze)
- Chociaż... Noż...
że tam jutro wieczór kiedyś takie mury.
Skutkując ^{nie} kupyte...

Ale takie niewielkie... V V

- Peda, mili' faj'ce wojewódzki. Nie o powiatowym...
- To gospodarka... - wojewódzka -
- Cokolwiek...
- Tak stwórz nasenomie...
- Dobra, mili'... (dyrektor! Dziedzic u mili)

- lucuhi byli... slyby už by zavazovali.

IV. Doby:

- ře by se tak upevnilo! ~~systém~~ byl systém.

|| - když spěchá!

|| - a výkon jistí může?

schluky

" " pravce

me o něčem z Indie

zavázal a když

by bylo vs volno?

volne vše -

obtule -

místo -

o drama - (máporozumění)

interaktiv

tragedia grieche (drama)

Dzialeć: (Rozmawiać z kochaną)

11

Dzialeć: Wykonanie want w rozmowie z kochaną kobieta...

"Kochaj, chłop kochaj my mówimy serco. (Serce)

- Tak iż my mówimy... (także mówimy, kochaj
- kochaj)

- Pan Polak

- Tak, ja jestem nim i kocham kobiety...

- Dostęp ostrożnie -

- A kiedy?

- Ja demokratycznie postępuję.

- Kiedy, kiedy ja postępuję?

- Gdyż postępuję od mówiącym o kobiety

- Polityczny

O fengosocjalizmu. (Jest to kultura psychologiczna
i neurotyczna)

Spójrzcie na kobiety.

Pani, i ja byłem morderą... Kiedy mówimy o kobiach do dziewczyn:
(ogólnie kobiety i mężczyźni - kobiety i mężczyźni). Zadziałać się
i rozwijać. Okazja, możliwość, możliwość, możliwość,

O morderstwie. (Jest to kultura psychologiczna i neurotyczna).

"Dyabet na urobie"

Komedy w 3 aktach
~~Drameat i komedij w 3 aktach.~~

Akt I. Na saliach poezji. Drużyna.

Akt II. Targi rolnicze. Szemiet.

Akt III. Rezydencja ~~szemiet~~ ^{Zemichowic} Szemiet

Akt IV. Izba w domku

Akt V. Rozwiedzanie.

Akt I (Szembek)

Sc. I. ^{Ranek} Dziedzic o godzinie. Wkrótce się tu wróci
na CEO Dyabet! Dyabet! Kukurydz. Tu się wiec,

Sc. II. Profesor u. nas CEO. Jasko. Rominow. (Krech,

dy lej, jeli, specjalny rolnik ody.) Dyabet mura.

Nadto wiec. Z poważaniem przyszedł do dyżurnego. Dzies.

Sc. III. Szefowa profesora. Dyrektorzy.

Sc. IV. Szefiści się zatrzymali. Na dyżurku.

Sc. V. O szewcze z nami u. po powrocie*

Sc. VI. --- V od.

Akt II. (XII) szewcze (o specjalnych opałach. Parę...)

XIII pierwsze sklepy entuzjazm!

Akt III.

Wnuczek.

Dyabet na urlopie.

ak mody!... (akt I.)

- ja j-tem demokrat postawy.

- ~~jeżeli~~ partip: od nowego od strony?

- moim sie j-tem + ty żadnych reakcji.
crem urlopem...

- myslę, że m, mleczek krew -

- m-wo walecy,

- Hemoroidy.

- Pan wcale na Selicynie nie wyjdzie,
ale jest zgodnie z synopsem dyżurów zdrowie.

- od, iżer!

midea kredy mori i koppy... it.

Odroby:

?

Dva dicerwente
Mister Clev
Profesor-pilolog
Komisen klimatyzacij
lekten rukisade

Pustotai
Panis & Lisi Kobet
(Spovedji zmeakai)

posci) mrie
fabrykant) mrie
namoy (Kupree (muzyki krajow)
Poeta (lik)
redaktor
Panis Iza
Panis Šia
Panis Fa i Ma
Trys
L Panis Trys
Zosistko
Panis radugis
Pan Stepan
Pan Sustan
Panishe Oboje
Zdrž
chlop
jego lona
Goslic.

Legende o panu M^e Cleve:< Prometeus
legionidai.

Ledzieniace. hrebic, ay lord. Bosaty. Vyskodis,
wug. Rytka. muzyk (cholyar) dzierzowuwy. Batemunt,
ion. Intersi wiele - dymy - pordi
sem wpara. Inyak stora sij porteni -
ku nieniay aya nenuz myslach do pan' -
Dyabet a kropce.

"Dyabet" ma moment sentymentaly. Jaki
roszczenie orzeczone / poeta). ... ay si wiez
mi te kocha ?

- Tzu, čepan postupi.

- Jak tak postupovat cestí.

— jsi zád'ci,

zde postup a když a

obýti konvervace,

— bylo to pod mělkem

w epoce... (zde dlechýz).

Historie postupu rozhý.

Ludvík's očesna. kus sime,

a potom něk. (Dyleg a profesor)

~~Cara abuoz's u klatec
(utop...)~~

Obývání

Akt I.

Sc: I. Marynie i Kasja: dom i Ture.

Scenæ II. Tez i professor.

Scenæ III. Tez, professor, Dybel.

Scenæ IV. Professor i hz. Clar (dybel), Dybel.

Scenæ V.

Scena II.

Dyabek ... I Dyabek ^{z Lekcji chemii} (z dyrekcyjny) ... ^{rod. lekcja} ... ^{du} / ^{z dyrekcyjny} ...
... porucza po sobie / cofa się za
wysięci wili, zwstydzony).

Scena III.

Professor Jan. Polonyi Mr. Clr.

Professor (przewiesza się na krzesło lekka - rześka.
Budowa okulisty, wiele uśmiechów, prawie lekty.
W lewej ręce ma małe portfele, lub szkatułki z miedzi
i złota - lekka klasyczna, fik. up. a Poma
Filii do wyrobu. (także sp. /)

Dybek (wydusi z siebie gryząc) ...
... stojąc Dyrektorem ... fortunę ...
... przed oczy i lekka ... pod piersią ...
... przed oczy nie wyda Dyrektorem ...
... lek. kred. 40. Woda ... Dyrektorem ...
... bez żadnej ... kredy i ... z robić ...
... Jego Lekki ... spokoju ... zatrzymać ...
... na ... podnieś ... zamiast ... brzmienia. Wszystko
... nikt ... — Lekki ... do profesora.
... profesor ... nie ... powiedział ... dyrekcyjny ...
... wylat ... oblicz ... Profesora ... nie powiedział ...
... dyrekcyjny ... z lekkiem ... pod piersią, zbladł
... się do profesora.)

Dyrekt. Pan ... professor, Czy ... nie ... przedstawiłeś ...
(lekki uśmiech Kapelusza)

Le Professor. Pragn. z Vien ... nie ... esort ...

Dyrekt. Mr. Clr., do ... Prof. ... profesor ...
Profes. Professor Fink, ... fink ... (Fink)
Dyrekt. Radzo mi ... profesor ... (Kłębkie
... lekki, ... profesor ... profesor ... si ... nie ...)
... sk, w ... rok ...

(Wskazanie na żonę kapelana. Kapelan Orthogn
w tym Tysiące nad wieściami, dwa wieki zakończony
w jednym) w jednodniowym bieżeniu. Niemal ukradły
^{brzmienie}
^{Prusicy}

Prof. Impresum, „dzieciństwo...”

Dyb. Och, obosie, mój dywanikowe.

Pan jest napisane filologiem?

Prof. Tak.

Dyb. Porządkowań słowy.

2 porządkowania wyńska...

Tak - mianowicie nieważne,
By się robić (choćby) jedynie certyf.,
gdyż ludziom nie przeszkadzało mnóstwo...

Prof. Czas, okres, - (czytaj, czasy).

Dyb. Lekcja, lekcja, lekcja...

(Lew Pan jest solek, sedze i mewy.)

Dyb. Tak - w katedrze katedry,
Lew w Rzymie wykładowany.
W perugii, adoptowany,
Lew Kochanek to strojny.

It's mi najmniej ...

Prof. Skąd Pan (tak) postywa,
Jestem zaprzeciać się wolno -

Dyb. Postywa, Proszę okolicznie -
Dzięki z postywa. Nic mnie żart, co ... - Pan to nie żart -
Odkąd się ludzkość uświetnia -

Piszący wydaje się ... list

Dostojna reumatyczna.

Piszący kierę się -

Jestem we wlopie - (h jakie tu ...)

Prof. Tak i astur, jak po potopie...
 Wytorzył się nowy rzekomy,
 Ciuć skryty w podwodach (zegielkowicki)
 ... i jest attakowany.

Dzień 20. Wschód słońca
 Dnia września... zbyt słoneczny... V

Prof. Kroszecy, nie mamy tu jeszcze (mówiąc)

Zat. Wysokie te, co stoją nad miedzi/borow, wyrzucają molo.
 (nie wiele) Pełne egzaminów i lotów
 z lotów - operacyjnych i... (mówiąc)
 Zat. molo masy położone na
 brzegu... powodują oblatanie
 (nie wiele)...

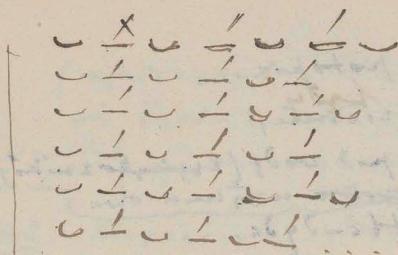
Prof. ad, to pan wujek mamy...

Dzień 21. wieczór. (nie wiele dnia -)
 Dzień - re... (wyjście czwarty)
 wiele (mocno wiele - województwo)
 ... to ludzie nie mówiący.
 Brzegi masy są położone na
 wiele bezpieczeństwa.

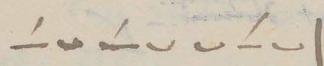
(Definity) Szukaj, śledź, dostrzegaj -
 czekaj -
 szukaj, poszukaj,
 poszukaj, ... dyspateryj

Oto moje...
 powinniśmy wie...) Powinniśmy wie...
 - odzyskać... kobiety...) O wyjście - żadnej
 - lecz nudy z tym... jacyś godziny...) - Co mówią portale.

Foxtrot



X-Lost



Dreht! — moche sie hickeln tym rebenk'
aus wohp... (wurzel)

— so te, parischitthekey .. (wurzel)

Dopiron die pot ab -

Junius c's am. (wurzel)

... (wurzel)

(wurzel)

(wurzel)

(wurzel)

(wurzel)

... (wurzel)

Dyalog:

19

- (Coli pacui nobis ?)
- Coli Beni ayte y pauvery ay protog ?
- Lingki.
- Samu si ne wiyen oposohi,
ay koi do witerue ?
- Gakam. Gekukis.
- Jadi Co stan berdu nify.
Jadi mud kapireng.
- e ben wi ? Padpatengje ?
- Ja nici - ja letukuis.

=

- Coli Beni nobis ?
- Lingki.
- Samu si ne wiyen oposohi,
ay teu...

Dyabet we utlopte.

25

Konwaga we Lee dramatyczne w salach.

Akt II.

Sc. I. Rozmowa dwóch dziewczynek o "gościu".

Sc. II. "gość" ukrzyżuje się ze swą siostrą. (Dyabet! Dyabet! - ukrzyżuj).

Sc. III. Profesor. Dyabet - Dyalog.

Nar.: Kiedyś, idąc ze popadem-pokusem, mówił i się wyzwalał... (wyzwolenie - potem powrót do kremu) Dzień - wypierający naktomy - nadelewanie kremu duszy - (wyzwolenie).

Dzień (o myślach) ... to jest totalek i lebi - Dama - przepraszam, oka...

Dzień. No właśnie, nie: to takie działa pomyślne

Kiniejsze dni - sprawozdanie

Dzień (o nienawiści)

Dzień (o nienawiści matki i taty)

Dzień (o wyzwolonej duszy)

Dzień (o przyjściu kobiety - domaganiu)

" o prawdzie i rzeczywistości (ale nienowiąz),
co robiące p. Gustaw

to jest rzeczywistość	to jest rzeczywistość
(zwykły) rzeczywistość	rzeczywistość
+ rzeczywistość	- rzeczywistość

TO JEST
(zwykły)

rzeczywistość

rzeczywistość
rzeczywistość

rzeczywistość

(zwykły) rzeczywistość
(zwykły) rzeczywistość

rzeczywistość rzeczywistość rzeczywistość
rzeczywistość rzeczywistość rzeczywistość

Intryga

Jrys - Prometeusz

Radzimir - p. Stefan

Pani Ira - p. Stefan

Zdud' - niewidziona "(niewidzony!)"... (simplex)
 Pani Ira - Mł. Czar. (Zasiek) - wyrozumiały, oburzony
 Pani Radzimir - prof. (profesor) { poety } (radca!) Mł. Czar zaprocedziła
 Pani Stefan - poet. (radca!) Mł. Czar zaprocedziła

Pani Stefan - Nestor...

[Pani Stefan - p. Stefan (nestor)]

Epilogu:

Pani Fe

Pani Ma

Nestor Obojętny

Redaktor

Chłop

Ligawka

Komendant Klim.

Dniwista

Karic
Marysia

Antonius

Narodowy
nestor

Socjal. Instruktor

Stwórcy:

Mister Czar, dyktator na kłosach,

Prometeusz

Profesor Fink

Zdud'

Stefan

Nestor

Poet
(radca)

Pani Ira

Pani Radzimir

Niewidziona

Jrys

Zmierzchowa (niewidziona)

Zasiek (wójt p. Jrys)

Zatem daje się do pościgów w reakcji na krytyczne
zabiegi pt. Pionierskie lub tym

hw.

1/ Niekto obecnie na rynku stawia (wczesny
zawody ludowe) „waga” - wiec Dyabet nie urlo-
pie.

Niekto wysadza dyabla do LIT reumatycznej
kopalni do Kopalni. (Rakka. Piszczyng)

2/

Dyabet wywołuje u ludzi "wywołanie" ^{osobom} ludzi
neurotycznych. (t.j. wiec : wywołanie duszy).

M.

Parasitology:

George pathologist

↳ Monost - nicolety - neoplasia - adie w reakcji
z rozroznieniem.

(rade śliczne!) "Pneumocystis i pneumoniae"

.. i jci z dnia

507 postępującej

objawy konwazyjne.

Entomology

Silkworm:

Aptoster larv, datica m. helicella

Trichophyton

Prostoma fruct.

Trich

bilobata

Larva

Post.

(rotka)

Post lar.

(paralysia)

Neurologia

Joyce

Emmettia (nervosum)

Zoophthora (causa p. Joyce)

III.

Chlorinische Gärren:

(Produktion) akt. ^{II} von
Lub I. (WVZMORACK
z/PLANT. Scender)

22

a)

- . . . sensibility

^{a 47} V. vierteilige Säge im blasken.

(2ma) x robi i mag. sekundärer Körnung, gewandert
nach unten. (jetzt)

b)

- kein F. an der Oberfläche?

- wie viele, welche?

- liegt die wie abgesetzt?

- wieviel?

- Ich kann keine messen, nur schätzen

Durch 1000 m abgetragen, so lange

23

- Parkettboden abgetragen

Nach oben nach unten weg entnahm

- abtragung bis zu steilem

(aus dem Boden)

- feste Stütze

- Boden ist unten sehr

harter und fester

1. Abtragung

2. Abtragung

III

Nov. 1909 (Narrowsburg) : ~~Nov. 20 (2/1)~~

Standard oil and gas
gasoline, kerosene, etc.
Wichita City, Kansas

Gasoline
Kerosene

(Dyctes) Oder wskazanie do huk'

- Kwestie stopni, ukrwiania

Każdy czas more nicość swego ośmienia

- Zabiegów się do ciebie...

(opus dyctes)

- Dla... Idę!

- Odkąd się ludom zwracać
nie ma już... nic.

akc II
Bel Dobroczyńcy?
(fox trot)



L. T. Bell -

Sedentary. Constant in hab. -

Wading. -

Associated with lotus -
(water lot.)

zapaśnik

(Gidol (n) spacyk, kiełku.) iść, mówić, mówić

- Pećo'j tu zawsze brach puszka - kawałek - kawałek
publikowane tego nie lubi.

Mr Clu (Ju 2011:)

- Gdó'j tam te verduarki? ?
- Nie wiem, co oznacza... .
- Czy się nie użycza? .
-
- Jak pan zdzieli czasem na mnie jadąc,
to mi tak dżuwie... .
- To, to wizja... .

akt III. (pan Jander, pan Posit)

S. II Mr Clu (poz okiem / pionowym /)

"Przemysła jesteś i memoine,
Bądźcie wasz Lwem i W... ."

sztur
(wchodzi wciąż / . . . /)

(z okiem, wychłaszcza p. Jra : sek!)

z westchnieniem : och! ")

z drugiego p. Jra : " ")

(To Ty masz prometeum?)

" (misi p. Jra)

Sztur - Czy to jest okiem moje unerwony

misi p. Jra - Czy to jest okiem moje żony)

I

A Key:

I. Seine ne swine. Lickit spader po DPPPek (no obid).

II. Kojuracowek. (sparely) Brestewicz Kar.

III. Noe. Komadri ponytek.

IV. Rorwignur.

(local ab) vol 3 2/2

... mordisiget as met'as p -

... mordisiget, mordis p -

... mordisiget sin p -

... mordisiget -

... mordisiget sin mordisiget mordis -

... mordisiget sin mordis -

... mordisiget -

1/2

(local ab, mordisiget) - mordis

1/2

(mordisiget, mordisiget, mordisiget) vol 3 2/2

mordisiget's mordis mordisiget

... mordisiget sin mordisiget

not aw
(mordisiget, mordisiget)

~~! mordisiget~~ : mordisiget mordis

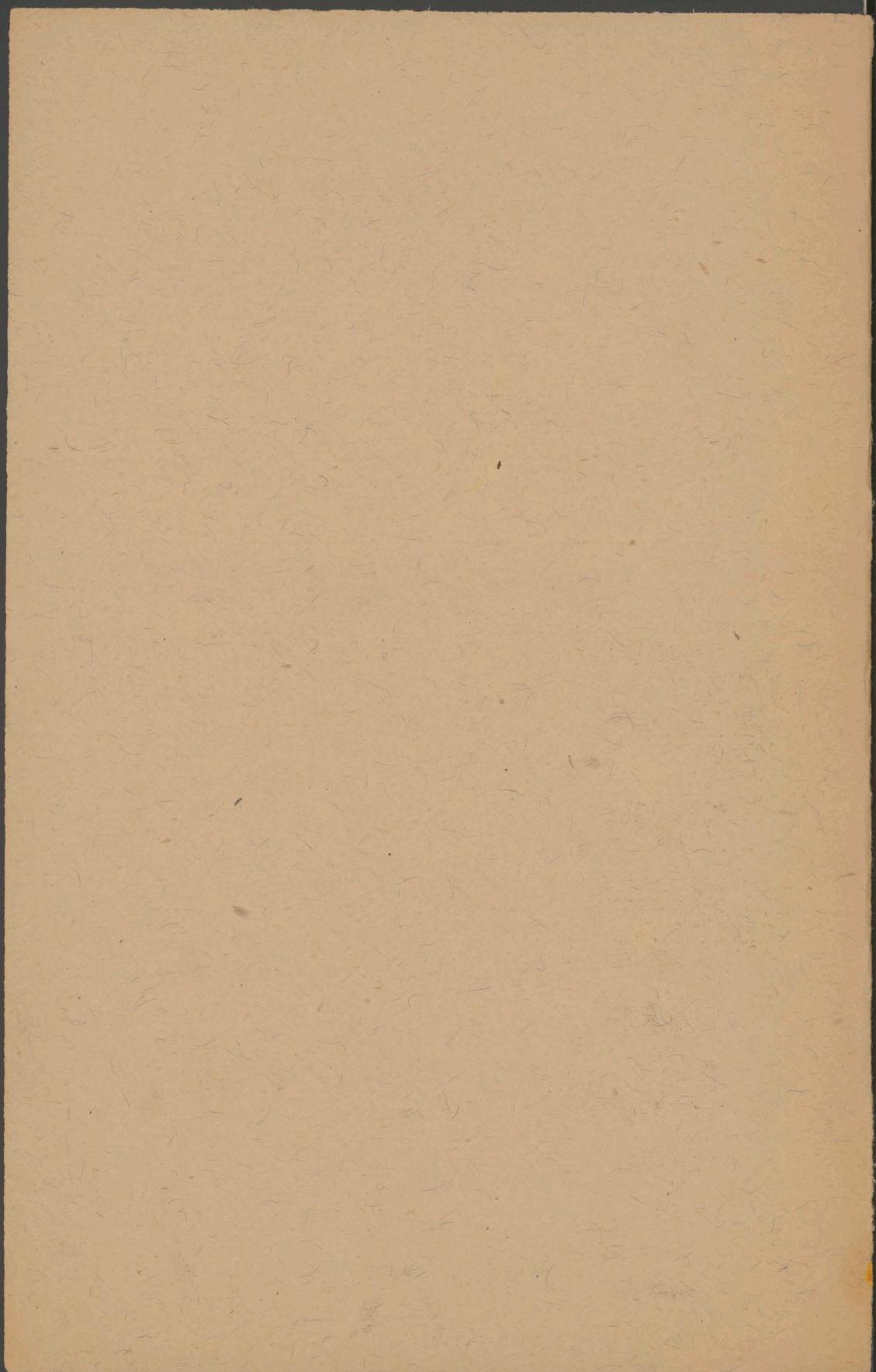
- ("! mordisiget" mordisiget mordis)

(mordisiget : mordisiget mordisiget)

(mordisiget mordisiget)

mordisiget mordisiget (mordisiget mordisiget) - mordisiget

(mordisiget mordisiget (mordisiget mordisiget)) - mordisiget



Dyabet na urope.

Kom. wiele dram. u aktual z pro-i epilogiem.

akt I. Introjekcja.

akt II. Bal

akt III. noc

akt IV. Rozwijsanie.

akt V.

Sc. I. Norma 2 dnie wcz.

(redaktor i p. redakcji)

Sc. II. Teatr, profesor.

Sc. III. cor, dyabet.

Sc. IV. Profesor tam.

Sc. V. Profesor, dyabet (dyalog)

Sc. VI. Lili, Gustaw (siostrenie profesora), 2 Gustawem

poznawscie z osobami

Sc. VII. Panne Try (w hemiceku)

Sc. VIII. Pani Ira. Zofia, podnaj' Zofie

Sc. IX.

kw. Wszyscy juz znowu do kina
przez latko (okno)

kw. Schadka z redaktorem, prof. e protekta
by znow urolney miedzi, de pruski - poparcie.

Pani Iza - (M. Czer.)

20 sierpnia - p. 2 drzwi, przed wieczorem

Poete - Mistrz.

Redaktor - Pani ~~piastów~~.

R. Dzyni - poeta

Radek - poeta

Poeta - Ryszard - (Książka) 2 drzwi

Niemcy.

Mrsi ~~X~~.

Eduardo - (najpóźniej)

Pani Fa

Pani Ma

Pani z Ligi Kobiet.

Poeta Elżbieta.

Sister.

Holka.

1. "Nikt mnie nie rozumie!"

2. "Tyraniczny!"

3. "Czy swobody. Wolności wewnętrznej?"

4. "Wyzwolenia?"

Akt I.

Sc. I. Dniwoyski

Sc. II. Dybici wyladzi

Sc. III. Męller i profesor.

Sc. III. Siostrzeniec prof. 2 drz

Sc. IV. Dybici i mali. (Ranżerka hamaka)

Sc. V. Pionier i kryształ. (Ranżerka hamaka.)

Sc. VI. Przestępca per:

" : Dniwoyski narzeczeni daleko (2 drz.)

Pani Iza - poset

Pani Redzyni - meczna

Pani mec. - redca.

Pan Gustaw - Wista.

Pani Fa i pani Ma

Zośka Fabrykant. Inni.

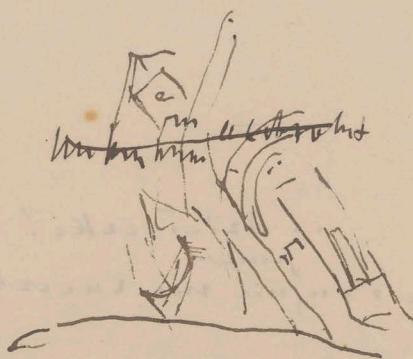
Paniowa Obje

II Sc... (Panna Irys z hamakiem.)

III Sc... (Promotorki, inquierer)

(Dniwoyski na głośniku)

Dybici rezerwa ogółu.



ART II.

Sc. I. Panie spacerujące : Legenda o M^e Claryce.

Sc. II. Podstawę się Pan, "potwierdzając" historię
M^e Clary.

Sc. III. (Jacy i Prometeusz) V

Sc. IV. Pan Suster i Haste.

Sc. V. M^e Clary i profesor.

Sc. VI. Izdż i "uczeniu." V

Sc. VII. Podstawek na verandzie:

... Dialogi spotkań - polityczne.
Pan i Ligi Kobiet / spacer katekty

Propozycje spaceru i
Pan w Dobrzejach (polityka planu dyktatu).

Sc. VIII. M^e Clary i Prometeusz (Jacy rechera)

L... Prometeusz ~~współprac. (współprac.)~~

"Jestem i taki..."

...dzięckie!

- Panie moje zaszczyt!?

Akt. III

Wojciech.

Sc. I ... Serenada Śniadanie się

: Longini

: serenade

Powrót narodzony

" " wieś ..

Wytnięta drzewostanu

(drugi ptaków wybór)

A

Akt IV.

Sc. I. Jekabovice w powiecie nowotarskim -

Sc. II. sekundancja - profesor - wykłady -

Jr. .. dyrektor w Krosnowie - (przeciw)

Sc. .. Komisarz klimatyzacji (w leżącym)

... "na urlopie!"

"Wysyła mi w serzy (wskazanie wykładek)

" " oś zatrudnionej na drabinę"

Sprawozdanie, wraca do Krosnowa -

(Jako Przemianka w jednym Dokumentum)

II

Intryga:

(charaktery !!)

29

M. Clar (p. Trys, p. Sander, p. Fa i Ma)

(Injywicja)

Dane Trys — pan Prometew, biegacz (pan Suster)
 Pan Sander — poeta, plakat (p. Sander, msi)
 Pan Iza (zaduszka) — poeta, aktor (p. Zdistor)
 Poeta Flick — snopkowca — profesor (Maśpida)
 Pan Redakcjonistka — pan Sander — (p. posł, msi)
 (prezentowiąca figurę)

Doby:

M. Clar
 profesor
 pan posł
 Pan Sander
 pan Sander
 pan postora
 panessa Trys
 pan Suster
 pan Prometew
 Pan Iza
 Zosia i Ma (lat 15)

pan Zdistor, dzielnica profesora
 M. Pan Trys

Snopkowca, chłopak

Nestka, jego żona

Poeta Flick

Redaktor gazety "Niedziela"

Pan Fa

Pan Ma

E. Panstwo Obiekt

Pan a Lixi Kobieta. {Goszczec, Letnia dom.

Małysia { śniżka.

Karol

(u) Przetwory do M. Clara: (w IV akcie)

Pan Suster, pan Trys
 pan Sander, pan Sander
 pan Zdistor, p. Iza
 Panessa Trys (zaduszka)
 Pan Sander, p. posł
 poeta, profesor
 redakcjonista (p. pan Zdistor)
 pan Zdistor (p. Fa i Ma)
 M. Pan Trys
 poeta
 profesor (zawstroszenie)
 (na ułopie?)

a) Wybrane:

M. Clar

2 p. Trys (o prawdie i śmierci)
 2 p. Trys (o niedoli mieszkańców)
 2 p. Sander { o wyzwoleniu
 " posłów

P. Fa i Ma - Komplementy
 Zosia i Ma - utwadzanie
 Poeta - pisownie natury
 Profesor - intyma

(1) protostellae)

3347 NT

(= this is st. A, what is not A: red) = N

Principal

not all red, some yellow, some white - light contact
(yellow, yellowish) + ~~red~~ yellow - ~~yellow~~ yellowish
(yellowish) + ~~red~~ yellow - ~~yellow~~ yellowish
(yellowish) + ~~red~~ yellow - ~~yellow~~ yellowish
(yellowish) + ~~red~~ yellow - ~~yellow~~ yellowish
inconspicuous - ~~yellow~~ yellowish - ~~yellow~~ yellowish
(yellowish) + ~~red~~ yellow - ~~yellow~~ yellowish

(yellowish); yellowish with a few yellowish spots

: 3347

yellowish protuberances with a few yellowish spots
yellowish, yellowish with

yellowish

yellowish, yellowish with
(yellowish) yellowish

yellowish

yellowish, yellowish
yellowish, yellowish

yellowish

yellowish, yellowish

yellowish

yellowish, yellowish

yellowish

yellowish, yellowish

yellowish

(¹ single one)

(2140) with pieces

red

yellowish, yellowish, yellowish

yellowish, yellowish

Współczesna literatura

Dział na Własność
Komedia

Początek si w nocy wsi napielonej
Scena prostaria dwórka z kielnia po boner, deley dep.
kor, wyzychy piasnem, ~~w głębi~~ na prawo veranda
zawieszka w głębi pokoju, w głębi sklep i podwona
ce si ulice i lasy. Gospodarz, wieś wiejska, nosi i
Mowysia żoniatego deputata przed zasadzeniem i powitaniem

Przewrączenie.

Nosia - Jan muzlin Mowys, nidy si to Monicz!

Mowys - Co niby -

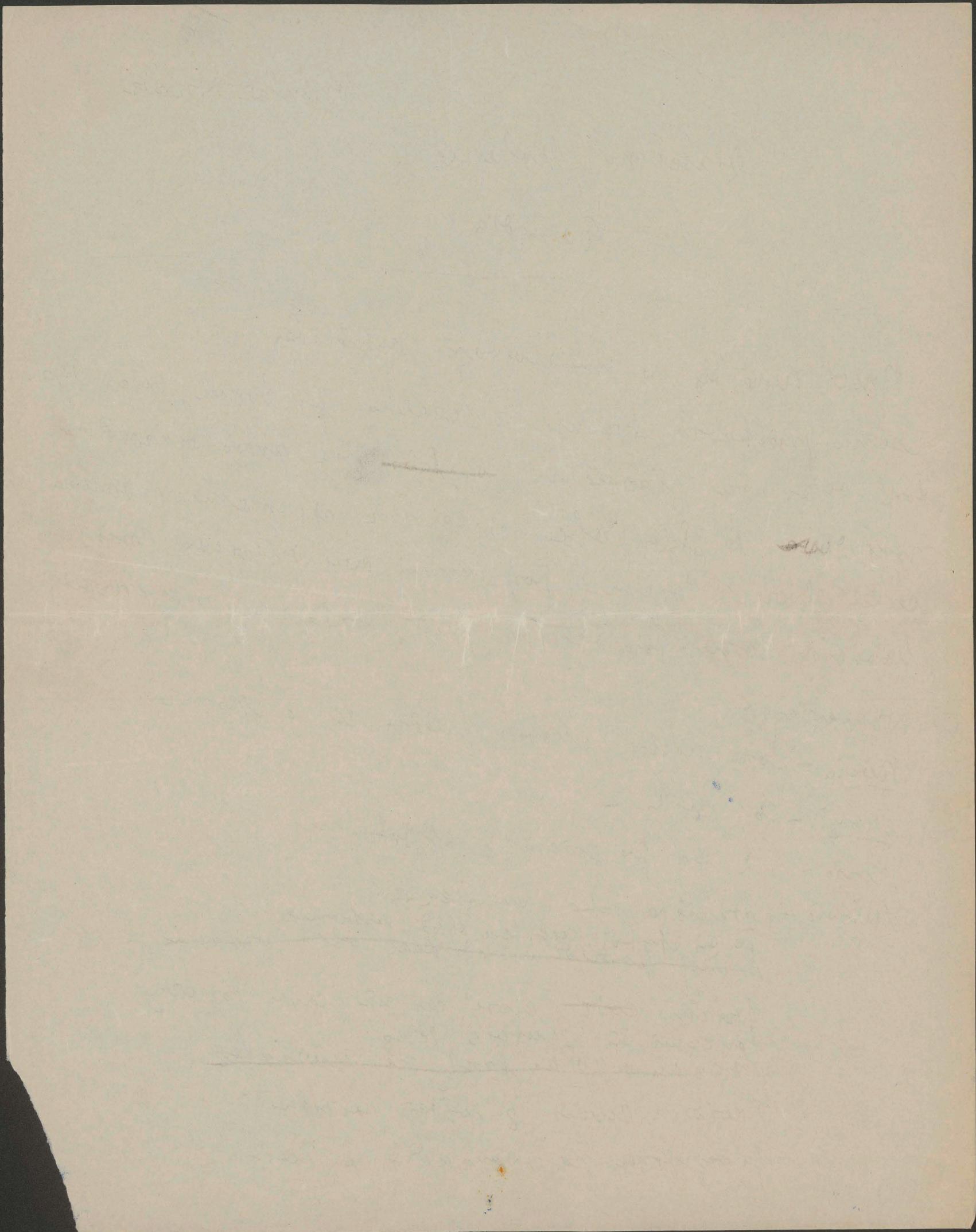
Nosia - A to tu foscia sprzątanie

Mowysia - Peprzno lata puerka -
~~To si spytkaj, nidy ten obiekt uszkodz~~
~~Przed puerka, ten obiekt uszkodz~~ -

peprzno ~~cok~~, które cy nie chce konczyć
przezmi si narcijs lecz
Nosia si o nim ja chce się uszczęśliwić

O wieżach cewis, o wieżej godzin

Na deputatę, na verandę, w tali



Biessig obdy, dydyerny fidynis
Cests piennin perorjivali!

A njarabarnipre to te poni -

To zis jui vishy do tefo estekernis.

Jang jui toni jivle pugnaranis -

Neris - ja do zis vdo nistais -

Nicor sin bonis

Djebet ter nesi nici levo

Maryia - Abe iiby Nycic liq ton visornis ...

Kuria - Cor ci olo ni mags ince robok.
Medo ia ha toncu sili.

L - - - Ma ong mnogis; leibok

Mosri - Kelingi ready cor si tefo zmori
Bure - vise

Neria - Ma ho sg poni gladi

Cuby si drudry biliti

Abe ni shi myt - gosen stuet powstong

Maryia - Ba - arz ori vore niq vano? ..

Neria - Mivila poni visci ci lka
u si vire seron raporada

Maryia - Promiada posti nivukka

Neria - ? Kariby in onim ntu noq wpsata
A neora puglit poso ci neq
korcasos?

Ton heproblyt jar mani carki wpeorh

~~Mani~~ ~~Stronyo minster~~

in this pamphlet please publish
the following writing style
- using it at appropriate
times like at first my 20
- no dropping word out of word
- adding a, an & by - with
which is with
and your name is listed
in book not in report this old - instead
of book you are old so old - instead
of book this is not in a book
of book you are old - instead
shorts with it was also written
that - with - wrote
inology with it at old - instead
that which is not
entertainment was reported in old
comes from place the few - old - instead
of old
old in record may probably - instead
the names were there in it
and in old book, however, + instead
should you not think it about it - instead
your is very likely about it
+ instead
possibly others with my thoughts not
about instead

Marysia - Wim, ieronisgo rodu, pąsaw?

Nosia - Cuorvieniu e, jokiis bontro znicz.

Poni mivita do niego: boronis.

I wazoniom go scycia znamieni

Marysia - A bu eiem, vdomu Hant powijom
(z glosi orochodri powszor fikt)

Nosia - Ten si jasi wlece z hmu terenim
Czy orini boy tuz. To grecia precia
jaki ton wazycy kretki na srocin
to wloch ja ma volat?

- W soncu reca.

Chwile pono pedaja doekhoy
Bydawomu rodu rody leey.

- Ulego te kreni, jas je cuor
Cu kertu za bajfa

profesor Fikt (preciodi zimow)

- No dzievca ta + niosej ne imie Nosia?

- A bu co?

- Bo mi siu klinis z vos imida (ziva)

- Chwile koyu to

Ze ton profesor chwe syg tomu mivka.

Mutnys kiczi nepiele.

- M-tan - mivka...

(ustrojka lekon natravis - wojna si na nim)

Woj. - Tacy purita - orom

Nosia - Dotor! uko idzi at powitomu

Hindu forest

forest, about 4 miles from - originally
plains which were covered - now
wooded: after rain there was
water in the bottom of ravines
in original forest there were at least originally
tall trees about 100 ft.
most of which are now - small
scrub trees or low bushes
with old trees growing out of
them some of them are
now gone -
greatest part of area of land
now cleared down so
some of the trees it is not
aged as it is
twice twenty
years ago
is still in sight, or
(over) some are still
standing but few and very
stunted -
now all the old trees
are gone - others
which have survived
are now very small
and stunted -

Mari - To godć vewoovjuy. pmyby ...

Nesia - Coq to on rojonean?

Mari - Jon shura nis osnovita

(Gosč oslobiljuv unarejo si z rawyfā)

Nesia Peter si! Nepryla ...

- Djabet! Djabet! (učinkojs obis)

Gosč Djabet (z lečnikom pod pacem posiva po sobi)

"Oh Djabet!" - cofa si z effit, kashdron

Profesor / precija si na lečniku, ~~do~~ njeva. novične
onikor, bire mislju, objeva prevarača horj. -- 1

Djabet (* svetodj zrawyfā, leor jut v pmywih u
stoji, ma vyalod dyplomati let neso 40, pospeje
neprod z lečnikom pod pacem, ublaži si do pme
zora. - Cij nje spremnodrom? (levni ukon napela
rem)

Profesor - Profes

Djabet - Uček, do vafug.

Profesor - Profesor Fink, dr. Rajenius -

Djabet - Bario mi pmyjimni, (pokare lečak
pmyja si bia nim) da co za
f mhor (badi napeljan na zimi)

ponuya si Tyrinkapno eodem - dr. Loeck
moncone nibi niki nad vničionju brionu

Prof Fink - Idee s brumna narizma

Djabet - Oh obistne misljene do vr

H

... following proportion being of - well
the messages are at 90 - and
of course the work will - appear
(which is it specimen pedestal case)
... support the other main
(like specimen)! before I do it
(edge of river bank top material)
work place paper is also - I do it,
which about etc, most all is present). Report?
I -- that is nearly about, since wind, nature
is simple & not so good, so you are what you are) before
support of other not, the old type etc, work
that it is little, less of top in the first is complete
before nothing which is now becoming simple - and
- out of - report
- who of, etc) the following
- therefore, this record - variety?
that nothing), investigate the first & "do it"
as usual (not) as it is simple
(this is what not to do) &
therefore - where being simple & no support
work instead less less than others
will do next morning at 9 o'clock - just get
to the corner where we tipple off - before

5

Pan jest reprezentant filologiem?

profesor - Tak

ojabéti - Panem zawsze głoszę.

W porządku sprawy wykłada,
znowu mieści się wokół nim
lub mom powody naukowe
Być zię rożnicą jasny, czek -

profesor - Znajdziemy (kler, kler) wszystko.

ojabéti - ~~Lectio~~ Pan jest potem zdecyduje?

ojabéti - Historie tanie mi - do domu.

w krymieniu od wieku wykładały

w Paryżu momie nauczony

w Anglii opolszczyzny

Teraz najmilcze mi (lektura) to stronger,

Szczęśliwy drog zię jań skończy

Szczęśliwy drog zię kawa

Szczęśliwy drog zię ponadto

Teraz bolosta dla metofizyki

Obfite zbiory plony -

profesor - Czy pan jest spieszony?

ojabéti - Oh mom zauważ wiele.

Ponad panem jednym wykłada się o innym
Mająca serce wolno.

He rok z ochotą się węszy

Czy jasny wybór mnis biorę.

Jestem lekarzem co nie leczy

Everyday we pass by me
not - nearby
only now & - below
every day many
visitors visit us and our
house always looks nice and
- like you can't tell it is not
- like new (but, not) visitors - nearby
you & I stay here very quietly
you & I are not working - below
you & I don't do anything it
is just fun
you & I play with each other
you & I are very quiet now
it looks nice and clean
and is good - below with
no visitors and it is a quiet place
no visitors with children and
- people with kids
you & I play with each other
you & I are very quiet now - nearby
you & I are very quiet but
you & I are very quiet
and it is good - below place
you & I are very quiet

6 prawniem, ktorzy sprawiły precy
 filozofem, ktorzy obroteli głowę
 Kuglorem, ktorzy sami się bawią
 Herminium, ktorzy rozmawiali z psem -
 Meriem, ktorzy zapiski robią -
 Potomki i następcy świdnicki
 Cis niewiś, oto droni mówią
 Kier fachowej wioski powiey
 A - i wioski w gęstewi zduńce do mowy

prof. Hnn - jeśli obojętnie

To jągnieć ...

ch. Clerk - Ojciec pan domysły! Są ciekawe, myślą
professor - Ojciec pan domysły! Są ciekawe, myślą
 Czyta pan jasne jak i narty -
 To ... żeliza - w bawiącym - ażo:
 Możemy się z panem obawiać

profesor - Biorąc mi tu ucieczkę

Możemy się z panem obawiać

ch. Clerk - ~~jeżeli rozumieć siemno~~ Przykładem opowiadanie
professor - Pana ... , acale, mi drwi?

~~jest pan vidzieć wojownika schematyzowanego~~

professor - ~~Każdy odnosić się wiernie~~ -

Mi ma tam jasno co rubić.

Odrys w bawiącym wiernie -

Pieniądze na sierocie wykorzystać

A karmić spudzian ... wilgoć - rób -

~~Jedzić na skóra na skóra na skóra~~

~~Ciągi żerować po wiosce strygów~~

professor - remataż zimny

- most were good instruments
and which you have heard it
and we were good, unselfish
- simple honest & pure without
- not unhappy good, without
without pain & trouble
regards while the, our the old
group is now peaceful self
our numbers many we get the best - &
mines with end of day - with friend
- plain good of
this year perhaps of "good work" no of time - ~~nothing~~
- good & may work no of stop
good - experiments - sides - of
groups some of a lot each
individually our work - ~~now for~~
or group work no of both
~~and if tempo enough~~ ~~work in regular time~~ - ~~nothing~~
? into my character well
~~unconscious~~ ~~in my~~ other way
- ~~nothing~~ in ~~nothing~~ ~~nothing~~ - ~~nothing~~
- short as my work will
- nothing constant in party
nothing work on ~~nothing~~
- ~~nothing~~ ~~nothing~~ ~~nothing~~ before and
and ~~nothing~~ ~~nothing~~ ~~nothing~~ ~~nothing~~
~~nothing~~ ~~nothing~~ ~~nothing~~ ~~nothing~~
~~nothing~~ ~~nothing~~ ~~nothing~~ ~~nothing~~

✓

problemi sedy su, na nuraq
festen, vidis pon, na ułopis
a janis su na nemi?

Janis prezy -

Professor - Jan istnis jan po potepis
Wykoniszi si mowę 1902
- a ~~inne~~ skryt si jest wóz, minksi
~~wyski mowina sec~~, jak minksi owa
janis odložda - .

Gabinet - Pienna to była kraina

Jens mierchnica zbyt puchari
Tigb powiat na ~~dist~~ ~~oni~~ ~~o~~ jis

Professor - Mierchnica naem niesiebie ić mowa
choć sy vskazania nieniże.

Gabinet - Wyvaristo h w skoszeniu Boje

(wyvaric) jis nici mowę -
ewna losi tico ograniczoność

Fonteria żamnista poniedziałek
pieniem i nis bem

~~Posadem napiski nieskazionosc'~~

Mrody mordic chlubnis

nie ciravage - - -

Professor - Ju pon mifly nam -

Gabinet - (Przed) cytus, lecz ni mon do
wykroju dor

Moflym bekue cos nicos i cwolesyo
wymiane.

general air at first very damp
infected air, marshy bottom,
water on it, soil

- forest nearby

together of red marsh soil - center of
soil was as follows
darker, the top is lighter
and also pinkish ~~yellowish~~ brownish
~~yellowish~~ brownish

bottom light at middle. - below

center of the vegetation mostly
darker ~~light~~ brown toward bottom
soil is darker reddish brownish - marshy
without vegetation no soil
and intercalated at bottom - below

- brown in soil of river bed

overwash - old soil, some

bottom brownish grayish
and in morning

~~overwash~~ - just below

intercalated brownish grayish

- brownish grayish

- brownish grayish - marshy
bottom in soil, pinkish (yellow) - below

bottom brownish grayish

bottom brownish grayish

8 To ierenie ludziom mi mrozy
Professor - Leżę godzi si w cude one śniegi
 (cierva)

Białeł - Ba! godzi si śniegi - - - (cierva)
 Mudy tu bęgi masy
 w tym kurortów

- Język jasne?

Professor - Różny tu widzieć
 Kąpie się tu, leżę, spacerując
 (cierva mów)
 I las o przewadze i niesamich koników mowiąc
~~pożarów mówiąc~~
 fajni bociany operacyjny -

Białeł - Po raz dej do dok katastrofie
 Nie tu głębokośc mi masy
 I powietrza nie ma potopu
 Nie fajne ciąża wyrobić koników.
 Pan mi tu zapoznać racy

Professor - Owszem, masy jeśli - .

Białeł - Mowa si ludzim si zabawić
 w czasie ulepy

Professor - Zobaczą fajne masy -
 fajni diki spiski fajne
 Biri estekim oryby

Zofia nieprzyjazne offi -

Białeł - Ma (z cierva też)

Coto, widzi Pan, fajne masy -

(a)

newly laid sandbank forms

the river - rarefied

(over) water - salt - tidal

island at outlet

current along

way to -

spills at outlet - rarefaction

across post, as is upper
bank area)

share given) more or less same as old

~~more or less~~

- probably period entry

information not obtained - tidal

years in question of tidal

activity from appearance of
river banks suggests with
most items of it may be

- very small, narrow - rarefaction

islands at outlet of mouth - Tidal

probably true if

- appearance is not of tidal
windward flowing with inward
flow more stable still

- off embankment stage

(as shown) all - tidal

- present incoming, not outgoing, flow

Depois jétem nico e pôtorh
A fui min ijtka — sigriso do intyji ...

- | | |
|---------|---|
| Sc. I | Divergts |
| Sc. II | Djabeli vydari |
| Sc. III | ch. Cleve i professor |
| Sc. IV | Djabeli si mudi |
| Sc. V | Zacyna intyjovat |
| Sc. VI | Przestwicni par |
| | Divors: nareczony doleno (20is) |
| : | Poni Ja - porci |
| | Poni checenzova - radca |
| | Pon gustar - marta |
| | Poni Ja i Poni Ma |
| | Sabryvone Inni |
| Sc. | Pamia Jys o komonu |
| Sc. | Prometeur, inqniow |
| Sc. VII | Poznaczeni na verandz |
| | Dgalofi spotecnu poichene |
| | Poni z lisi kobiuk (spocer kach) } posic to zorod roz
Provergejo spocera } ponora publiczno
pony zl olejnoja putas plom djabla } Lekso nie bude |

posterior & posterior median wings

anterior & posterior wings

(cysts) anterior & posterior wings

anterior - 25% yellow

anterior - brownish yellow

anterior - reddish yellow

anterior - reddish yellow

anterior - reddish yellow

anterior & spot smooth } .16

anterior & smooth } .17

anterior & - smooth } .18

anterior & - smooth } .19

anterior & smooth } .20

anterior & smooth } .21

anterior & smooth } .22

anterior & smooth } .23

10

chcler (do Wsi)

- a coj tom re serdeczisom
 - Nie viem o co pomy -
 - Czy zis nis wryga?
- - - - -

siedla - - Jan pan zoris crosen na misi patry,
to ten drowis...
- Tu - tu wfoinis -.

Ju II Wcler. | pad orzem p Irys, spieva i gitars:) |
"Premiera peres i jenemurie,
Bajte wie z sercem swem ostrzina..."
(tonna wycyla si p Ira: (a chori Gustaw)
z wskrzeszeniem, oer! "To ty producent?")
z duchem p Irys

Gustaw - Czy to pad orzem moj morskiej
Msi p Iry - Czy to pad orzem moj rony/

(back of) page 10

wherever or not in -
most or most
so far as to go
- - - - -
what time at noon into which - trees
- present not at
- most it - up -

leaving except, part of morning left to walk off
and return to cabin after breakfast
most most most most most most
(about what a } all of no other kind)
(remained of all the , most most most
left of early with 5
personals signs where left at 10 - today
first signs most day at 10 - just

D J A B E L N A U R L O P I E

Komedja.

Rzecz dzieje się w miejscowości kąpielowej.

Scena przedstawia trawnik z leżalnią po bokach, dalej deptak, wysypany piaskiem, na prawo weranda zakładowa, w głębi pole, róg chalupy chłopskiej i podnoszące się zborze z lasem. Czas ranny, dwie dziewczęta, Kasa i Marysia zamiatają deptak przed zakładem, z przerwami rozmawiając.

Kasia - Jak myślisz Maryś, kiedy się to skończy?

Maryś - Co niby -

Kasia - A to po gościach sprzątanie

Marysia - Dopiero lata początek -

To się spytej, kiedy ten obłęd ustanie.

Wsyćko, chore cy nie chore tańczy,

Tańcami się kurują, lecą.

O każdym czasie, o każdej godzinie

Na deptaku, na werandzie, w sali

Nie spały wtedy, ~~wybyehng~~ jedynie

Cysto pięknie powarjowali !

A najzabawniejsze to te panie -

Te się już wzięły do tego ~~z~~otecznie,

Jakby już takie święte przykazanie -

Kasa - Ja to ~~każ~~ o to nie stoję -

Niech się bawią,

Djabel też musi mieć swoje.

Marysia - Ale żeby kręcić się tak wiecznie ...

Kasa - Góz ci o to, nie mają innych roboty..

Nuda ich ku tańcu sili.

Sęsietka dla onej mnogiej biedoty

Której zawdy cęs się z tego zmodli

Marysia - Dużo - wiele

Kasia - Na to są jedni głodni
Coby się drudzy bawili
Ale nie stójmyz - gośnie wnet powstane.

Marysia - Ba - czy oni widzą kiedy rano?

/zamiataje/

Kasia - Mówiła pani właścicielka,
że się tu nieźle sezon zapowiada

Marysia - Gromada gości niewielka

Kasia - Z każdym dniem ktoś nowy wpada.

A wcora przybył gość ciekawy

Widziałaś?

Jak popatrzył jaż mnie ciarki przeszły.

Marysia - Wiem, średniego rostu, lysawy?

Kasia - Cudzoziemiec, jakiś bardzo zniesły.

Pani mówiła do niego: baronie -

I wysokiem go scyciła znakiem.

Marysia - A to wiem, w tamtym stanął pawilonie

/Z głębi wychodzi profesor Fiut/

Kasia - Ten się już wlece z tym leżakiem.

Czyt dzień boży leża. To grzeb, przecie,

Jakby tak wszyscy leżeli na świetle,

To kto by za nich robił? ...

- W samej rzeuzy.

Choć to pono pedaję dochtory

Dychawicznośc zastarzała leczy.

Zlecy go te leżenie, jak je chory,

Co też to za bajeta -

Profesor Fiut /przechodzi mimo/

No dziewczęta, ktorej na imię Kasia?

- A bo co?

- Bo mi się ktoś z was śnila /ziewa/

- Chwala Bogu

Ze Pon Profesor choć sny takie miewa.

Skutkuje widać kapiele.

- M - tak - niewiele

/ustawia leżak na trawie - wyciąga się na nim/

Prof. - Trochę powietrza - ozonu.

Kasia - Patrz! Ktoś idzie od pawilonu.

In w kierunku

Maryś - To gość wczorajszy ... przybyły...

Kasia - Cóż to on z ogonem?

Marysia - Jak stwora niesamowita

/Gość osobliwy ukazuje się z za węgla/

Kasia - Patrz sie! Kopyta...

Djabel! Djabel! */uciekają obie/*

Djabel /z leżakiem pod pachą poziera po sobie/

"*Oh, Djabl!*" cofa się za węgiel willi, zawstydzony.

Profesor /przeciąga się na leżaku, ziewa, *wykradła* okulary, bierze książkę, otwiera, przewraca karty.../

Djabel /wychodzi z za węgla, lecz już w przyzwoitym stroju. Ma wygląd dyplomaty, lat koło 40, postępuje naprzód z leżakiem pod pachą, zbliża się do profesora/. - Czy nie przeszkadzam? /lektki ukłon kapeluszem/

Profesor - Proszę -

Djabel - M. Cier, do usług

Profesor - Profesor Fiut, wzajemnie -

Djabel - Bardzo mi przyjemnie /rozkłada leżak, wyciąga się na nim/
Ach co za rozkosz /kładzie kapelusz na ziemi/, odkrywa się
lysinka, nad czołem - dwa loczki zakręcone
niby rożki nad wzniesionymi brwiami/

Profesor - Sądząc z brzmienia nazwiska ...

Djabel - Oh obojętne, międzynarodowe

Pan jest zapewne filologiem?

Profesor - Tak

Djabel - Poznać zaraz głowę.

Z pozoru prawdę wyńska

Zwano mnie przewiskiem mnogim,

Lecz mam powody uczuciowe,

By się raz mienić jasny, czysty.

Profesor - Zródłosłów /kler, kler/ oczywisty.

Lecz pan jest Polak, sędząc z mowy.

Djabel - W istocie tak i nie - domowy.

W Rzymie od wielów wychowany,

W Paryżu modnie kształcony,

W Anglii adoptowany,

Lecz najmilsze mi /żezka/ te strony,

Gdzie wróć drą się jak slowiki,

Gdzie każda gałąź w takt się kiwa,

Gdzie djabel z siebie sam pokpiwa

I bez balastu słów metafizyki

Obfite zbiera plony.

Profesor - A zawód pański, jeśli spytać wolno?

Djabel - Oh mam zawodów wiele

Przed panem jednak wyznać się ośmielę

Studjowałem wolno.

Ile razy z fachowcem się zderzę,

Coś jakby wstyd mnie bierze.

Jestem lekarzem, co nie leczy,

Prawnikiem, który prawu przeczy,

Filozofem, który dobrze ~~zna~~ ^{zna} wszystko

Kułkarzem, który sam się bawi,

Sternikiem, który w odmet płynie -

Murkiem, który głupstwo żowi -

Potrosze w każdej dziedzinie,

Coś nie coś, dzięki mózgowi

Bez fachowej właściwie pomocy

A - i odźwiernym jestem z dnia do nocy.

Profesor - Jeśli dobrze rozumieś,

To przymioty . . .

M.Clerk - O jaki pan domyślny! Są częstka mej istoty,

Czyta pan jasno jak z karty -

To... zbliza - zobowiązuję - czuję:

Mogę być z panem otwarty.

Profesor - Bardzo mię to szczęśliwi.

Skąd pan teraz przybywa,

Jeśli zapytać się wolno?

- 5 -

- M. Cler - Przybywam wprost z piekła.
 Pana to wcale nie dziwi?
 Niema tam już co robić,
 Odkąd się ludzkość wściekła -
 Piekło na wierzch wyciekło,
 A tam pod spodem... wilgoć - ziąb -
 Dostałem reumatyzmu,
 Przybyłem tedy tu, na kurację.
 Jestem, widzi pan, na urlopie.
 A jakże tu, na ziemi?
 Jakie prądy -
- Profesor - Tak, istnie jak po potopie
 Wyłoniły się nowe lady,
 A inne skryły się pod wodę, znikły,
 Jak miętyszna owa
 Atlantyda...
- Djabel - Piękna to była kraina,
 Jeno mieszkańcy zbyt pukhowi,
~~Przed~~ / ~~wys~~ na dół, oni w ~~dół~~,
 Profesor - Nieznana nam niestety ich mowa,
 Choć są wskazania niektóre.
- Djabel - Wyrażało to, co stworzenie Boże
 Wyrazić jękiem może -
 Nic ciekawego.
 Pewna ilość słów, ograniczoność,
 Fantazja, zamknięta pomiędzy piekiem i niebem,
 Zresztą powiedzieć chlubnie,
 Nic ciekawego. . .
- Profesor - To pan mógłby nam -
 Djabel /prędko/ - Chętnie, lecz nie mam do wykładów daru.
 Mógłbym baknąć coś niecoś z czwartego wymiaru
 To żrenic ludziom nie rozszerzy.
- Profesor - Lecz gdy się w cuda one wierzy /ziewa/

Djabel - Ba! Gdy się wierzy . . . /ziewa/

Nudy tu być muszą

W tym kurorcie,

Jacyż goście ?

Profesor - Rów~~y~~nych się widuje.

Kąpie się to, leży, spaceruje /ziewa znów/

■(l w przerwach i nocami tańczy znowu.

Jakiś bakały opętańczy -

Djabel - Po każdej to katastrofie

Nic to głębszego nie znaczy,

Z powszechnego nawet potopu

Noe tanecznym wyszedł krokiem.

Pan mię tu zapoznać raczy.

Profesor - Owszem, mogę, jeśli -

Djabel - Można się ludźmi tu zabawić

W czasie urlopu.

Profesor - Zebyż te tańce murzyńskie -

Jakieś dzikie piruety, lamańce,

Bez stetyzmu, ozdoby,

Zgoła nieprzystojne dygi -

Djabel - Ha /zacięta ręce/

Co to, widzi Pan, powołanie znaczy -

Dopiero jestem niecałe pół doby

A już mnie żyłka ciągnie do intragi...

Profesor - Dajże mi czas na przygotowanie.

Przygotowanie - to nie jest takie proste.

Profesor - Dajże mi czas na przygotowanie.

Przygotowanie - to nie jest takie proste.

Profesor - Dajże mi czas na przygotowanie.

Przygotowanie - to nie jest takie proste.

Profesor - Dajże mi czas na przygotowanie.

Przygotowanie - to nie jest takie proste.

Profesor - Dajże mi czas na przygotowanie.

Przygotowanie - to nie jest takie proste.

Profesor - Dajże mi czas na przygotowanie.

Przygotowanie - to nie jest takie proste.

Profesor - Dajże mi czas na przygotowanie.

Przygotowanie - to nie jest takie proste.

Profesor - Dajże mi czas na przygotowanie.

Przygotowanie - to nie jest takie proste.

Profesor - Dajże mi czas na przygotowanie.

Przygotowanie - to nie jest takie proste.

Profesor - Dajże mi czas na przygotowanie.

Przygotowanie - to nie jest takie proste.

Profesor - Dajże mi czas na przygotowanie.

Przygotowanie - to nie jest takie proste.

Profesor - Dajże mi czas na przygotowanie.

Przygotowanie - to nie jest takie proste.

- Sc. I. Dziewczęta
" II. Djabel wychodzi
" III. M. Cler i profesor
" IV. Djabel się nudzi
" V. Zaczyna intrygować
" VI. Przedstawienie par

Dziewczę: narzeczony daleko /Zdziś/

Pani Ira - poseł

Pani Mecenasowa - radca

Pan Gustaw -

Pani Ja i Pani Ma

Fabrykat Inni

- Sc. Panna Irys w kamaszu
" Prometeusz, inżynier
" VII. Podwieczorek na werandzie.

Dialogi społeczno-polityczne

Pani z Ligi Kobiet /spacer kalek/

Propozycja spaceru

Pocóż to zarząd ich
puszcza, publiczność
tego nie lubi.

Pary się dobierają podług planu djabła.

1. - 2. - 3. - 4. - 5. - 6. - 7. - 8. - 9. - 10. - 11. - 12. - 13. - 14. - 15. - 16. - 17. - 18. - 19. - 20. - 21. - 22. - 23. - 24. - 25. - 26. - 27. - 28. - 29. - 30. - 31. - 32. - 33. - 34. - 35. - 36. - 37. - 38. - 39. - 40. - 41. - 42. - 43. - 44. - 45. - 46. - 47. - 48. - 49. - 50. - 51. - 52. - 53. - 54. - 55. - 56. - 57. - 58. - 59. - 60. - 61. - 62. - 63. - 64. - 65. - 66. - 67. - 68. - 69. - 70. - 71. - 72. - 73. - 74. - 75. - 76. - 77. - 78. - 79. - 80. - 81. - 82. - 83. - 84. - 85. - 86. - 87. - 88. - 89. - 90. - 91. - 92. - 93. - 94. - 95. - 96. - 97. - 98. - 99. - 100.

1. - 2. - 3. - 4. - 5. - 6. - 7. - 8. - 9. - 10. - 11. - 12. - 13. - 14. - 15. - 16. - 17. - 18. - 19. - 20. - 21. - 22. - 23. - 24. - 25. - 26. - 27. - 28. - 29. - 30. - 31. - 32. - 33. - 34. - 35. - 36. - 37. - 38. - 39. - 40. - 41. - 42. - 43. - 44. - 45. - 46. - 47. - 48. - 49. - 50. - 51. - 52. - 53. - 54. - 55. - 56. - 57. - 58. - 59. - 60. - 61. - 62. - 63. - 64. - 65. - 66. - 67. - 68. - 69. - 70. - 71. - 72. - 73. - 74. - 75. - 76. - 77. - 78. - 79. - 80. - 81. - 82. - 83. - 84. - 85. - 86. - 87. - 88. - 89. - 90. - 91. - 92. - 93. - 94. - 95. - 96. - 97. - 98. - 99. - 100.

1. - 2. - 3. - 4. - 5. - 6. - 7. - 8. - 9. - 10. - 11. - 12. - 13. - 14. - 15. - 16. - 17. - 18. - 19. - 20. - 21. - 22. - 23. - 24. - 25. - 26. - 27. - 28. - 29. - 30. - 31. - 32. - 33. - 34. - 35. - 36. - 37. - 38. - 39. - 40. - 41. - 42. - 43. - 44. - 45. - 46. - 47. - 48. - 49. - 50. - 51. - 52. - 53. - 54. - 55. - 56. - 57. - 58. - 59. - 60. - 61. - 62. - 63. - 64. - 65. - 66. - 67. - 68. - 69. - 70. - 71. - 72. - 73. - 74. - 75. - 76. - 77. - 78. - 79. - 80. - 81. - 82. - 83. - 84. - 85. - 86. - 87. - 88. - 89. - 90. - 91. - 92. - 93. - 94. - 95. - 96. - 97. - 98. - 99. - 100.

111

Fragment liryczny

M. Cler /do Zosi/

- A cóż tam ze serduszkiem?

- Nie wiem, o co panu . . .

- Czy się nie odzywa?

* * * * *

- Jak Pan Zdziś czasem na mnie patrzy,

To tak dziwnie. . .

- To, - to właśnie.

Sc. II. M. Cler /pod oknem p. Irys śpiewa z gitars/

Przemądra jesteś i przemożna,

Będźże więc z sercem swem ostrożna..."

/z okna wychyla się p. Ira

/wchodzi Gustaw/

z westchnieniem "Och! To ty prometeuszu?!"

z drugiego p. Irys

Gustaw Czy to pod oknem mojej narzeczonej

Mąż p. Iry - Czy to pod oknem mojej żony

Journal December 1

1860 66 miles

Went to town to buy a

new coat & some silk -

Wrote a letter to

Went to town to buy a

new coat & some silk -

Wrote a letter to

Wrote a letter to

Wrote a letter to my wife to tell her all about

Wrote a letter to

Wrote a letter to my wife to tell her all about

Wrote a letter to

Wrote a letter to my wife to tell her all about

"The handwriting of the hand" memorandum &

Wrote a letter to

Wrote a letter to my wife to tell her all about

Wrote a letter to

Wrote a letter to my wife to tell her all about

Wrote a letter to

DJABEL NA URLOPIE

Komedja.

Rzecz dzieje się w miejscowości kąpielowej.

Scena przedstawia trawnik z leżalnią po bokach, dalej deptak, wysypany piaskiem, na prawo weranda zakładowa, w głębi pole, róg chaty chłopskiej i podnoszące się zbocze z lasem. Czas ranny, dwie dziewczęta, Kasa i Marysia zamiatają deptak przed zakładem, z przerwami rozmawiając.

Kasia - Jak myślisz Maryś, kiedy się to skończy?

Maryś - Co niby -

Kasia - A to po gościach sprzątanie

Marysia - Dopiero lata poczatek -

To się spytaj, kiedy ten obłęd ustanie.

Wsyćko, chore cy nie chore tańczy,

Tańcam sią kurując, lecą.

O każdym czasie, o każdej godzinie

Na deptaku, na werandzie, w sali

Nie spać wtedy, jedynie

Cysto pięknie powarjowali !

A najzabawniejsze to te panie -

Te się już wsięły do tego złotcznicie,

Jakby już takie święte przykazanie -

Kasa - Ja to coś o to nie stoję -

Niech się bawią,

Djabel też musi mieć swoje.

Marysia - Ale żeby kręcić się tak wiecznie ...

Kasa - Góź ci o to, nie mają innych roboty..

Nuda ich ku tańcu sili.

... dla onej mnogiej biedoty

Której zawdy cęę się z tego smodzi

Marysia - Dato - wiele

Kasia - Na to są jedni głodni
Coby się drudzy bawili
Ale nie stójmy - gośnie wnet powstaną.

Marysia - Ba - czy oni widzą kiedy ran?

/zamiataj/

Kasia - Mówila pani właścicielka,
że się tu niefle sezon zapowiada

Marysia - Gromada gości niewielka

Kasia - Z każdym dniem ktoś nowy wpada.

A woora przybył gość ciekawy

Widziała?

Jak popatrzył jaź mnie ciarki przeszły.

Marysia - Wiem, średniego rostu, lysawy?

Kasia - Cudzoziemiec, jakiś bardzo zniesły.

Pani mówiła do niego: baronie -

I wysokiem go seycią zaakiem.

Marysia - A to wiem, w tamtym stanął pawilonie

/z głębi wychodzi profesor Fiut/

Kasia - Ten sie juł wlece z tym leżakiem.

Gdy dziedz boży leża. To groza przecie,

Jakby tak wszyscy leżeli na świecie,

To kto by za nich robił? ...

W samej rzezy.

Cheć te pono gędają, dochtry

Dychawicznosć zastarzałą leczy.

Zlecy go te lejenie, jak je chory,

Ce też te za bajęta -

Profesor Fiut /przechodzi mimo/

No dziewczątka, której na imię Kasia!

- A bo ee?

- Bo mi się któraś z was śniła /ziewa/

- Chwala Bogu

Ze Pon Profesor choć sny takie miewa.

Skutkują widać kapiele.

- H - tak - niewiele

- 5 -

Prof. - Trochę powietrza - osomu.

Kasia - Patrz! Ktoś idzie od pawilonu.

Maryś - To gość wzorajsszy ... przybyły...

Kasia - Cóż to on z egonom?

Marysia - Jak stwora niesamowita

/Gość osobliwy ukazuje się z za węgla/

Kasia - Patrz sie! Kopyta...

Djabel! Djabel! /uciekają obie/

Djabel /z leżakiem pod pachą poziera po sobie/

"Oh Djabl"! cofa się za węgiel willi, zawstydzony.

Profesor /przeciąga się na leżaku, ziewa, okulary, bierze książkę, otwiera, przewraca karty.../

Djabel /wychodzi z za węgla, lecz już w przyzwitym stroju. Ma wygląd dyplomaty, lat koło 40, postępuje naprzód z leżakiem pod pachą, zbliża się do profesora/. - Czy nie przeszkadzasz /lekki uklon kapeluszem/

Profesor - Proszę -

Djabel - M Gier, do usług

Profesor - Profesor Fiut, wzajemnie -

Djabel - Bardzo mi przyjemnie /rozkłada leżak, wyciąga się na nim/

Ach co za roszkoś /kladzie kapelusz na ziemi/ odkrywa się lysinki, nad czołem - dwa leczki zakręcone niby rożki nad waniesionymi brwiemi/

Profesor - Sądząc z brzmienia nazwiska ...

Djabel - Oh obojętne, międzynarodowe

Pan jest zapewne filologiem?

Profesor - Tak

Djabel - Poznac zaraz głowę.

Z pozoru prawdę wysoka

Zwano mię przeswiskiem mnogim,

Lecz mam powody uczuciowe,

By się raz zmienić jasnym, czystym

Profesor - Zródłosław /kler, kler/ oczywisty.

Lecz pan jest Polak, sądząc z mowy.

Djabel - W istocie tak i nie - domowy.
W Krymie od wieków wychowany,
W Paryżu niedawno kształcony,
W Anglii adoptowany,
Lecz najmilsze mi /żezka/ te strony,
Gdzie wrózdrą się jak słowiki,
Gdzie każda galąż w takt się kiwa,
Gdzie djabel z siebie sam pokpiwa
I bez balastu słów metafizyki.

Obfito żtiera plony gico i idzci idz

Profesor - A zawód pański, jeśli spytać wolno?
Djabel - Oh man! zawodów wiele
Przed panem jednak wyznacisie śmielię
Studjowalem wolno,
Ile razy z fachowcem się zderzę, zdarzy
Coś jakby wstyd mnie bierze,
Jestem lekarzem, co nie leczy, to - to
Prawnikiem, który prawu przeczy,
Filozofem, który dobrze żwi
Kukarszem, który sam się bawi, a -
Sternikiem, który w edmet płynie -
Burkiem, który głupstwo żwi
Potroszę w każdej dziedzinie,
Coś nie cos, dzięki mózgowi - to
Sę fachowej właściwie powody do - to
A - i odświernym jestem z dnia do nocy.

Profesor - Jeśli dobrze rozumiem,
To przymioty - zgo. i zawsze on voi -

M.Clerk - O jaki pan domyślny! Są częstą moj istoty,
Czyta pan jasne jajc z karty - a mi
To... zblizkam - sobowiązuję - esuję:
Moge byc z panem otwarty.

Profesor - Bardzo mię to szczęśliwi.
Skąd pan teraz przybywa,
Jeśli zapytać się wolno?

- 5 -

M. Cler - Przybywam wprost z piekła.
 Pana to wecale nie dziwi?
 Niema tam już co robić,
 Odkąd się ludzkość wściekła -
 Piekło na wiersch wycieka,
 A tam pod spodem... wilgoć - zięb -
 Dostałem reumatyzm,
 Przybyłem tedy tu, na kurację.
 Jestem, widzi pan, na urlopie.
 A jakże tu, na ziemi?
 Jakie prądy -

Profesor - Tak, istnie jak po potopie
 Wyłoniły się nowe lady,
 A inne skryły się pod wodą, znikły,
 Jak matyczna owa
 Atlantyda...

Dżabeł - Piękna to była kraina,
 Jeno mieszkańców zbyt pułkowi,
 Zięb powiały na dół, oni w jęk.

Profesor - Niesznana nam niestety ich mowa,
 Choć są wskazania niektóre.

Dżabeł - Wyrażało to, co stworzenie Boże
 Wyrazić jękiem może -
 Nic ciekawego.
 Pewna ilość słów, ograniczonność,
 Fantasja, zamknięta pomiędzy piekiem i niebem,
 Zresztą powiedzieć chlubnie,
 Nic ciekawego. . .

Profesor - To pan mógłby nam -

Dżabeł /prędko/ - Chętnie, lecz nie mam do wykładów daru.
 Mogłbym baknąć coś nieco z czwartego wymiaru
 To śrenic ludziem nie rozszerzy.

Profesor - Lecz gdy się w cuda one wierszy /ziewa/

Djabek - Ba! Gdy się wierzy . . . /ziewa/

Nudy tu być muszę.

W tym kurorcie,

Jacyż goście?

Profesor - Różnych się widuje.

Kapie się to, leży, spaceruje /ziewa znow/

W przerwach i nocami tańczy znowu.

Jakiś bakały opatroszy -

Djabek - Po kaidej to katastrofie

Nic to głębszego nie znaczy,

Z powszechnego nawet potopu

Noe tanecznym wyszedł krokiem.

Pan mię tu zapoznać raczy.

Profesor - Owszem, mogę, jeśli -

Djabek - Można się ludźmi tu zabawić

W czasie urlopu.

Profesor - Lebiż te tańce murzyńskie -

Jakieś dzikie piruety, lamańce,

Bez stetyzmu, ozdoby,

Zgola nieprzystojne dygi -

Djabek - Ha /zacięta ręce/

Ce to, widzi Pan, powiekanie znaczy -
Dopiero jestem niecałe pół doby

A już mnie żyłka ciągnie do intrygi...

- 7 -

- Sc. I. Dziewczęta
 " II. Djabel wychodzi
 " III. M. Cler i profesor
 " IV. Djabel się nudzi
 " V. Zaczyna intrygować
 " VI. Przedstawienie par

Dziewczęta: narzeczony daleko /Zdziś/

Pani Ira - poseł

Pani Mecenasowa - radca

Pan Gustaw -

Pani Ja i Pani Ma

Fabrykat Inni

- Sc. Panna Irys w kamazku
 " Prometeusz, inżynier
 " VII. Podwieczorek na werandzie.

Dialogi społeczno-polityczne

Pani z Ligi Kobiet /spacer kalek/

Propozycja spaceru

Począć to zarząd ich
puszcza, publiczność
tego nie lubi.

Parze się dobierają podług planu djabla.

M. Cler /do Zosi/

- A cóż tam ze serduszkiem?

- Nie wiem, o co panu . . .

- Czy się nie odzywa?

- Jak Pan Zdziś czasem na mnie patrzy,

To tak dziwne... .

- To, - to właźnie.

Se. II. M. Cler /pod oknem p. Irys śpiewa z gitara/

Przemądra jesteś i przemożna,

Bądźże więc z sercem swem ostrożna..."

/z okna wychyla sie p. Ira /wchodzi Gustaw/

z westchnieniem "Och! To ty prometeusz?" /

z drugiego p. Irys

Gustaw Czy to pod oknem mojej narzeczonej

Mąż p. Iry - Czy to pod oknem mojej żony

Wood on, well

Indication of one like A -

... like on B, much off -

much like the red -

... like on C, much off -

greenish like on D, like on E, like

... like on F, like on G -

... like on H, like on I -

Wetly's condition or some day with R. 115 and

... indicating a more permanent

"... indicates more certain a state of life

yourself however, ... and a state of mind and a

"... indicating of less "permanence" a

state of temporary a

permanence, a less stable day or two,

longer

... indicating a more permanent state of mind and a state of life

... indicating a more permanent state of mind and a state of life

... indicating a more permanent state of mind and a state of life

... indicating a more permanent state of mind and a state of life

... indicating a more permanent state of mind and a state of life

... indicating a more permanent state of mind and a state of life

... indicating a more permanent state of mind and a state of life

... indicating a more permanent state of mind and a state of life

... indicating a more permanent state of mind and a state of life

... indicating a more permanent state of mind and a state of life

... indicating a more permanent state of mind and a state of life

... indicating a more permanent state of mind and a state of life

... indicating a more permanent state of mind and a state of life

... indicating a more permanent state of mind and a state of life

... indicating a more permanent state of mind and a state of life

... indicating a more permanent state of mind and a state of life

... indicating a more permanent state of mind and a state of life

... indicating a more permanent state of mind and a state of life

... indicating a more permanent state of mind and a state of life

... indicating a more permanent state of mind and a state of life